GAZETA PORANNA

- ILUSTR... DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6655. Lwów, środa, 21 marca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Cena egz. 500 Mp.** Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Doniosły tydzień w historji Europy.

(Przed likwidacją konfliktu francusko-niemieckiego.)

„Ostatni etap w dziele budowy państwa".

Z przemówienia Marsz. Sejmu p. Rataja.

Lwów, 20. marca.

Uznanie przez mocarstwa sprzymierzone suwerennych praw Rzeczypospolitej Polskiej do ziem kresowych, w szczególności do Wschodniej Małopolski, znalazło wspaniały oddźwięk w uroczystem posiedzeniu sejmowem z dnia 16. bm., na którem marszałek Sejmu **p. Rataj wygłosił przyjęte gorącemi oklaskami przemówienie,** podkreślające w niezwykle **trafny i dosadny** sposób ważność tego politycznego aktu dla państwowego życia Polski.

„Pozornie nic się nie zmieniło — mówił p. marszałek. W szczególności granice wschodnie **zakreślone krwią żołnierza w 19 i 20 roku, oznaczone licznemi mogiłami naszych synów i braci, pozostały te same.** Dla nas nic się nie zmieniło. **Zmiana nastąpiła dla świata i w tem leży doniosłość faktu.** Decyzją Rady ambasadorów otrzymały nasze granice wschodnie sankcję międzynarodową. **Państwo Polskie przestało być dla świata czemś terytorjalnie nieokreślonem i płynnem.** Teraz dopiero **wchodzi Polska na arenę międzynarodową jako konkretna pozycja, której żaden mąż stanu w swoim rachunku pominąć nie może, jako określona siła,** która chce być twórczą w pokojowej współpracy państw w mnożeniu dóbr duchowych i materjalnych.

Decyzja Rady ambasadorów jest ostatnim etapem w dziele budowy Państwa Polskiego, o ile chodzi o jego granice. Decyzja ta **nie jest aktem łaski** w stosunku do Polski, **lecz aktem sprawiedliwości, wysokiego rozumu i zdolności przewidywania mężów stanu państw sprzymierzonych."**

W przemówieniu swem złożył też **p. Marszałek Sejmu** należyty hołd **wszystkim** czynnikom, które **przyczyniły się do ostatecznego tryumfu polskiej idei państwowej,** jaka znalazła na terenie polityki światowej **wyraz** w uznaniu naszych granic.

Podkreślić tu należy zalety, jakie p. Rataj okazał w ciągu niedługiego stosunkowo dzierżenia laski marszałkowskiej. Obecny marszałek Sejmu, który tak trafnie określił w powyższej mowie znaczenie historycznego aktu paryskiego — zdołał sobie już zdobyć **powszechne zaufanie i uznanie Sejmu** za niezwykle taktowne i pewne sprawowanie tego odpowiedzialnego urzędu.

Stanowisko marszałka Sejmu — wobec wyłaniających się nieraz nagłych trudności i kwestji, wymagających szybkiej a sprawnej decyzji, wobec konieczności łagodzenia partyjnych przeciwieństw i zatargów — wymaga zebrania w jednej osobie niepospolitych przymiotów: bezstronności, taktu, zimnej krwi, nieprzeciętnego rozumu politycznego, orjentacji i bezwzględnej energji.

Te wszystkie przymioty wykazał p. Marszałek Rataj, człowiek młody stosunkowo, lecz niezwykle **wytrawny i doświadczony.** Szczególne uznanie należy się p. Marszałkowi za należytą odprawę, daną posłowi-komuniście Łuckiewiczowi za karczemną burdę, wyprawioną w Sejmie podczas historycznego posiedzenia 16. b. m.

Energja i stanowczość p. Marszałka zapewne odbierze na przyszłość ochotę do podobnie niesmacznych wystąpień wszystkim tym, którzy chcieliby w normalny tok naszego życia państwowego wnieść rozkładowy element podjudzania i nienawiści.

Tajemnicze morderstwo w Wiedniu.



(Do artykułu na str. 5).

Zwolnienie wojskowych na święta.

Warszawa. (PAT.) Według informacji, jaką otrzymał „Przegląd Wieczorny" w czasie świąt Wielkiejnocy **zostanie zwolnionych na ferje świąteczne 10% żołnierzy każdego wyznania na przypadające święto danego wyznania.**

Pozatem żołnierze ewangelicy zostana zwolnieni od ciężkiej służby w Wielki Piątek, jako najuroczystszy dzień w roku w kościele ewangelickim.

Doniosły tydzień w historji Europy.

ROKOWANIA MIĘDZY FRANCJĄ A NIEMCAMI ROZPOCZNĄ SIĘ NAPEWNO PRZY UDZIALE ANGLJI I WŁOCH.

Wiedeń. (PAT). „Wiener Allg. Ztg." donosi z Londynu: „Daily Mail" przepowiada, że tydzień bieżący **będzie najbardziej doniosłym w historji Europy, albowiem całkiem napewno nastąpią oficjalne, albo półoficjalne rokowania między Francją a Niemcami, w których wezmą udział w tej lub innej formie Anglja i Włochy.**

Inicjatywa do rokowań musi wyjść ze strony Niemiec.

Wiedeń. (AW.) Pewna wysoko postawiona dyplomatyczna osobistość oświadczyła korespondentowi „N. Fr. Presse", że rząd francuski nie wie nic dotychczas o rokowaniach między Niemcami a innem jakiemś mocarstwem w sprawie interwencji w Zagłębiu Ruhry.

Rząd francuski stoi na tem stanowisku, że tego rodzaju interwencja, **oświadczenie gotowości do rokowań musi wyjść ze strony Niemiec. Wszelka interwencja ze strony trzeciego mocarstwa byłaby w Paryżu nieprzychylnie przyjęta. Rząd francuski nie śpieszy się i może spokojnie oczekiwać dopóki Niemcy nie przedstawią Francji pozytywnych propozycji.**

Zabiegi o pośrednictwo Ameryki.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz tamtejszego poselstwa niemieckiego rozmawiał z sekretarzem stanu w **sprawie ewentualnego pośrednictwa Ameryki w konflikcie niem. francuskim.**

W związku z tem ciekawem jest doniesienie „Local-Anzeigera", iż angielski ambasador w Berlinie lord Abernoon udaje się w tych dniach do Londynu, aby zdać sprawę rządowi z obecnego położenia w Niemczech na skutek okupacji Zagłębia Ruhry.

Lord Abernoon zabawi w Londynie prawdopodobnie cały tydzień.

Niemcy rozpoczęli rokowania z Francją?

Londyn. (PAT.) „N. J. Herold" donosi z Berlina, jakoby przedstawiciel niemiecki w Paryżu miał przedłożyć rządowi francuskiemu **projekt, który można uważać za rozpoczęcie bezpośrednich rokowań.**

Dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości.

Trzeba liczyć się z Polską!

Prasa niemiecka stwierdza bezcelowość przemilczania lub fałszowania doniosłych faktów.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Wobec wielkiego wrażenia jakie decyzja Rady ambasadorów wywołała w opinji całego świata i wobec humorystycznego przyjęcia wystąpień Rakowskiego i przeróżnych rządów ukraińskich na zachodzie, **prasa niemiecka wyraźnie zmieniła swój ton.**

Wystąpienie Litwy w Londynie zostało zupełnie zbagatelizowane z uwagi przedewszystkiem na to, że rząd litewski uważa za właściwe powoływać się na walkę o spólne ideały Ententy w czasie Wielkiej Wojny.

Niektóre pisma niemieckie uważają nawet, **że potrzeba zająć wobec Polski stanowisko bardziej poważne i że kampanja przeinaczania lub przemilczania faktów najzupełniej mija się z celem.**

Leaderzy ukraińscy osiedlą się w Charkowie.

Wiedeń. (AW.) **Przywódcy ukraińskiej emigracji, którzy dotychczas bawili w Wiedniu postanowili przesiedlić się na Ukrainę sowiecką. Rząd sowiecki zgodził się na to, by zamieszkali oni w Charkowie, skąd zamierzają prowadzić w dalszym ciągu swą akcję.**

Minister Skrzyński w Londynie.

Londyn. (PAT.) Wczoraj wieczór **przybył** tu minister Skrzyński i **będzie** przyjęty dzisiaj przez lorda Curzona.

We wtorek będzie przyjęty w pałacu Buckinghamskim.

TELEGRAMY.

—o—

ZASTRZELENIE POSTERUNKU FRANCUSKIEGO.

Bochum. (PAT). Wedle doniesień francuskich został w nocy z soboty na niedzielę zastrzelony posterunek francuski na głównym dworcu w Essen. Z tego powodu wzięły władze francuskie cały szereg zakładników.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES IZB HANDLOWYCH.

Rzym. (PAT.) Wczoraj został tu otwarty drugi międzynarodowy kongres Izb handlowych.

CZECHY WYDALAJĄ NIEMCÓW.

Berlin. (PAT.) W związku z zamiarem wydalenia z Pragi wybitnych przemysłowców niemieckich w drodze odwetu za wydalenie Czechów z Berlina urzędowy komunikat niemiecki stwierdza, że minister Benesz oświadczył posłowi niemieckiemu w Pradze, iż wykonanie odnośnych zarządzeń zostanie wstrzymane, o ile przerwane będą również wydalania Czechów z Niemiec.

AMERYKAŃSKA MISJA EKONOMICZNA W POLSCE.

Amerykańska misja ekonomiczna której przyjazd do Polski oczekiwany jest w najbliższych dniach, przybędzie przedewszystkiem do Krakowa, poczem zwiedzi szereg miast polskich.

Rozwiane nadzieje Ukraińców.

Już od dłuższego czasu widoczną była w obozie Ukraińców pewna rezygnacja. Emisarjusze Petruszewycza starali się wprawdzie podtrzymać wśród działaczy ukraińskich w kraju nadzieję ostatecznego zwycięstwa, wszelkie ich jednak wysiłki mało okazały się skuteczne wobec zdania całej niemal prasy zagranicznej, zapowiadającej, że Polska zapewnioną ma w Radzie ambasadorów większość głosów.

Mimo to wiadomość o przyznaniu Wschodniej Małopolski Polsce **spadła na Ukraińców tutejszych jak grom z jasnego nieba,** gdyż spowodowała konieczność ostatecznego pogodzenia się z faktycznym stanem rzeczy, wyrzeczenia się marzeń przez agentów Petruszewycza sztucznie wywołanych, pogodzenia się z myślą, że „zachodnio-ukraińska republika ludowa" która zaistniała jedynie w imaginacji kilku fanatyków i politycznych karjerowiczów straciła już nawet swój byt fantastyczny.

Z chwilą wybuchu wojny światowej odbyli przedstawiciele wszystkich stronnictw ukraińskich wspólną konferencję we Lwowie, na której **zapadła jednomyślna uchwała zaofiarowania Austrji pomocy wszystkich Ukraińców monarchji i za kordonem w zamian za pewne przyrzeczenia Habsburgów na korzyść narodu ukraińskiego.** O jakiejkolwiek odrębnej państwowości ukraińskiej, o własnem suwerennem państwie nikt wówczas jeszcze nie myślał, cho dziło tylko o pewne przywileje wobec Polaków w Galicji, tudzież o pewne korzyści natury materjalnej ze szkodą moskalofilów.

Poseł do parlamentu austrjackiego dr. Singalewicz wyjechał w lipcu 1914 r. do Wiednia i zaofiarował austrjackiemu ministrowi spraw zagranicznych pomoc zakordonowej armji ukraińskiej w sile 3,000.000 żołnierzy. Ze znaną naiwnością konferowała dyplomacja austrjacka przez szereg dni z dr. Singalewiczem, aż w końcu **spisano formalny układ,** przechowany po dzień dzisiejszy w pałacu na Balhausplatz. Już po krótkim czasie okazało się, że **dr. Singalewicz przyrzekł Austrji gruszki na wierzbie,** że Ukraińcy zakordonowi nie tylko że nie uznają powagi galicyjskich Singalewiczów, ale nie przyznają się wogóle do żadnej wspólności narodowej z Ukraińcami galicyjskimi. **Kurs Petruszewyczów, Singalewiczów, Lewickich itp. we Wiedniu gwałtownie się obniżył,** tem bardziej, że bohaterskie czyny polskich Legionów już wówczas w podziw cały świat wprawiały.

W polityce międzynarodowej odgrywali tedy Ukraińcy pewną rolę tylko w pierwszych dniach wojny światowej, potem zaś **słuch o nich zupełnie zaginął,** nikt już o nich nie wspominał.

Dopiero w przeddzień ostatecznej klęski państw centralnych, po osławionym dekrecie Karola Habsburga, wzywającym poszczególne narody Austrji do tworzenia odrębnych Rad narodowych, **podnieśli Ukraińcy znowu głowę,** a ukraińscy posłowie do parlamentu austrjackiego **ukonstytuowali się w Radę narodową,** z której

wyłonił się w okamgnieniu rząd ukraiński,

oznajmiający Europie powstanie nowego państwa „Zachodnio-ukraińskiej republiki ludowej" z dr. Petruszewyczem jako prezydentem na czele.

Operetkową tę republikę, obejmującą szmat ziemi od wieków do Polski należący, nie uznał w Europie naturalnie nikt prócz Wiednia, który dr. Petruszewycza traktował jak suwerena, a jego posła obdarzył wszystkimi przywilejami eksterytorjalności.

Przy pomocy kilku zarówno perfidnych jak głupich oficerów austrjackich, oddających Ukraińcom do dyspozycji rozbitki armji austrjackiej Galicji, **zajęli następnie Ukraińcy część Galicji Wschodniej wraz ze Lwowem.**

Pierwszy, poważny atak żołnierza polskiego rozbił w puch armję ukraińską i oddał całą Wschodnią Małopolskę w ręce Polaków. Po tej przegranej kampanji starali się Ukraińcy akcją dyplomatyczną uzyskać to, co na czas krótki podstępnie byli zajęli. We wszystkich niemal metropoljach Europy wałęsali się emisarjusze Petruszewycza i starali się wywołać wrażenie, że tylko suwerenne państwo ukraińskie w Małopolsce Wschodniej może zapewnić trwały pokój na Wschodzie. Propagandę tę z rozmaitem prowadzili powodzeniem. W szczególności w Londynie nie jednym mogli się poszczycić sukcesem. **Ostatecznie jednakże zwyciężył rząd polski, który zdołał przekonać Europę całą, że**

tylko silna na Wschodzie Polska stanowić może dostateczną rękojmię pokoju europejskiego.

Rada ambasadorów zadecydowała ostatecznie o przynależności Wschodniej Małopolski do Polski, a Polska ma dość siły, aby kraj ten odwiecznie polski na zawsze zatrzymać. **Ukraińcy niewątpliwie pogodzą się obecnie z losem, a Polska uzna ich za równouprawnionych obywateli państwa.** Dr. Jeleń.

Co piszą bolszewicy o uznaniu granic wschodnich Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Wszystkie sowieckie gazety dają obszerny materjał telegraficzny o decyzji Rady ambasadorów w sprawie uznania granic wschodnich Polski.

Jeden z najpoważniejszych publicystów sowieckich **Stiekłow** pisze:

„Rada ambasadorów starała się uniknąć słownego uznania traktatu ryskiego, obawiając się tem samem uznania Rosji sowieckiej.

Dla Polski postanowienia Rady są wielką wygraną. Niezależnie od przyznania jej uzyskanych „przez szczęśliwy zbieg okoliczności" (!) granic wschodnich, rozstrzygnięcie losu Ukrainy i granicy wschodniej jest jakoby wymierzonym ciosem przeciw proletarjatowi tych krajów.

Specjalny ustęp Stiekłow poświęca Francji, mówiąc, że Francja ostatecznie **zdecydowała się na rozczłonkowanie dawnych kresów Rosji, a to z powodu stwierdzenia beznadziejności restytucji rządu burżuazyjnego. Pośrednio więc zdaniem Stiekłowa Francja uznała Rosję sowiecką.** Decyzja francuskiej dyplomacji dowodzić ma zrezygnowania z polityki interwencyjnej i zamiaru w najbliższym czasie wznowienia z Rosją stosunków dyplomatycznych. **Jednocześnie Francja stara się wzmocnić Polskę rzekomo dlatego, że Francja nie ma poparcia ze strony Ententy w swej polityce represyjnej w stosunku do Niemiec.**

Artykuł kończy się znanym refrenem, że Rosja pragnie pokoju z Polską i Francją, nie dopuści jednak do żadnej akcji bez jej udziału i wbrew jej interesom.

Z sowietami nie łatwo zawiera się traktaty.

TRUDNOŚCI W ZAWARCIU TRAKTATU HANDLOWEGO Z ROSJĄ.

Warszawa. Tel. wł. (m). Jak słychać, odbyły się dotąd w Moskwie 3 posiedzenia w sprawie traktatu handlowego polsko - rosyjskiego.

Sowjety **zgłosiły swój własny projekt traktatu handlowego.** W sprawie tego traktatu nasuwa się cały szereg trudności. Polegają one na tem, że ustrój handlowy sowjetów różni się zasadniczo od polskiego tak dalece, że znalezienie wspólnej podstawy dla traktatu jest **kwestją dosyć skomplikowaną.** Polska musi oprócz tego uważać, aby traktat ten nie znalazł się w sprzeczności z traktatami handlowymi, zawartymi przez Polskę z innemi państwami.

Komunikacja tranzytowa i osobowa z Rumunją.

BEZPOŚREDNI RUCH TRANZYTOWY I OSOBOWY Z RUMUNJĄ. BILETY DO RUMUNJI I Z POWROTEM NABYWAĆ BĘDZIE MOŻNA W „ORBISIE".

(s) W Prezydjum lwowskiej Dyrekcji kolejowej toczyły się obrady konferencji międzynarodowej w **sprawie uregulowania bezpośredniego ruchu tranzytowego z Rumunji przez Polskę do Niemiec, Czechosłowacji, Austrji** niemieckiej i odwrotnie.

Przewodniczył w zastępstwie prezesa p. Barwicza wiceprezes dyrekcji p. Dr. Pawluszkiewicz. W konferencji uczestniczyli: delegat rumuńskiego ministerstwa kolei dyrektor czerniowieckiej dyrekcji **p. Mielescu z nadinspektorem p. Tittingerem,** delegaci M. K. Z. w Warszawie, dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej.

Przedmiotem obrad była nietylko sprawa uregulowania ruchu towarowego, lecz także **bezpośredniego ruchu osobowego.**

W komunikacji towarowej z Niemcami odbywać się będzie z dniem **1. kwietnia 1923 bezpośrednia odprawa przesyłek z niemieckiej stacji nadania do Śniatyna tranzyto dla rumuńskich i odwrotnie** z Rumunji bezpośrednia odprawa dalsza **ze Śniatyna do niem. stacji przeznaczenia.** Przewoźne za polski przebieg będzie przekazywane na odbiorcę w stacji niemieckiej wzgl. rumuńskiej.

Dla wygody publiczności, by podróżni nie byli zmuszeni opuszczać pociągów w Śniatynie **porą nocną** celem zakupna biletu do dalszej jazdy, **zgodził się Zarząd kolei rumuńskich własne bilety jazdy odstępywać za pośrednictwem zarządu kolei polskich (Tow. „Orbis" do sprzedaży,** jak nawzajem przyjmować bilety polskich kolei od **„Orbis"** do rozsprzedaży w Rumunji, tem **samem publiczność odniesie z tego prawdziwą korzyść.**

Prace komisji urzędniczej, która się zajęła wypracowaniem postanowień wykonawczych dla komunikacji towarowej, trwały 2 tygodnie i w sobotę dnia 17. marca b. r. podpisano protokół, a to ze strony kolei rumuńskich **inż. Mielescu,** a ze strony Zarządu kolei polskich wiceprezes **Dr. Pawluszkiewicz.**

Pożyczki dwumiesięczne dla oficerów

Warszawa. (Tel. wł.) (m) Ministerstwo spraw wojsk. rozpoczęło starania w ministerstwie skarbu, aby bez wyczekiwania na nową ustawę o uposażeniu pracowników państwowych **rozpoczęto wypłacać oficerom pożyczkę w wysokości dwumiesięcznej płacy. Pożyczka ma być spłacana w ciągu dwu lat.**

Sprawa ta będzie przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń Rady ministrów.

TELEGRAMY.

W OBRONIE KS. BISKUPA CIEPLAKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). W związku z rozpoczętym w Moskwie procesem Ks. biskupa Cieplaka i 14 księży katolickich, dowiaduje się nasz korespondent ze źródeł miarodajnych, że opinja polska śledzi jego przebieg ze zrozumiałem oburzeniem — znajdującem wyraz w szeregu wieców i protestów, nie liczy się jednak z warunkami politycznymi, w których proces ten odbywa się.

Ks. biskup Cieplak i księża, znajdujący się przed trybunałem sowjeckim, **zostali pociągnięci do odpowiedzialności jako obywatele rosyjscy, wobec czego rząd polski pozbawiony jest możności interwenjowania na rzecz oskarżonych.**

Rząd polski nie omieszka uczynić wszystkiego, aby w decydujących sferach watykańskich sprawę przedstawić w ten sposób, iżby opieka kurji rzymskiej dosięgła nieszczęsnych ofiar terroru bolszewickiego.

STRAJK GÓRNIKÓW ANGIELSK.

Londyn, (PAT.) „Daily Express" donosi z Cardiff, że 20 tysięcy górników przystąpiło do strajku.

Wizytator apostolski we Lwowie.

O. Jan Genocchi, który bawi obecnie we Lwowie w charakterze ściśle kościelnym wizytatora Apostolskiego trzech dyecezji unickich, istniejących w kraju, należy do najwybitniejszych przedstawicieli Kościoła.

Urodzony w roku 1860 w Rawennie, ukończył wyższe nauki w Rzymie i w 1883 roku otrzymał święcenia. Papież Leon XIII., który wysoko cenił zdolności młodego kapłana, w roku 1886 wysłał go do Syrji celem uregulowania stosunków w zdezorganizowanych podówczas drobnych kościołach katolickich. Po 5-letnim pobycie w Turcji O. Genocchi uzyskał pozwolenie oddania się pracy misyjnej, do której stale tęsknił i w 1893 roku wyjechał do Nowej Gwinei, gdzie przez 4 lata trwał w działalności religijnej i cywilizacyjnej wśród dzikich plemion.

W tym czasie stolica Apostolska i rząd Wielkiej Brytanji otrzymały wskazówki, że w niektórych państwach Południowej Ameryki niewolnictwo, zniesione formalnie od dawna, poczyna znów krzewić się potajemnie i przybierać rozmiary zatrważające. W roku 1911 O. Genocchi wysłany został przeto do Brazylji i do Peru i stwierdziwszy, że pogłoski te odpowiadają rzeczywistości, zorganizował w odpowiednich miejscowościach stacje misjonarzy katolickich w celu niesienia



O. JAN GENOCCHI.

ofiarom materjalnej i prawnej pomocy. Wkrótce dzięki interwencji Stolicy Apostolskiej i kampanji, przeprowadzonej w katolickiej prasie, złe zostało zażegnane.

W roku 1920 O. Genocchi mianowany został wizytatorem Apostolskim niegdyś rosyjskiej Ukrainy, lecz misja ta nie doszła do skutku z powodu ówczesnych wypadków wojennych. Zamierzając udać się na Ukrainę, zatrzymał się przez czas dłuższy w Warszawie, gdzie był gościem obecnego papieża i dał mu się bliżej poznać. Przestawszy być wizytatorem Ukrainy powrócił do Rzymu, gdzie jako jeden z najwybitniejszych znawców spraw Kościoła wschodniego poświęcił się pracom naukowym.

Ruch powstańczy w sowieckiej części Wołynia.

Powstanie wybuchło, na tle nienawiści do ustroju sowieckiego. — Zostanie ono zlikwidowane bezwzględnemi represaliami.

(Us.) Już od kilku dni kursujące pogłoski o wybuchu powstania w sowieckiej części Wołynia, znajdują otwierdzenie w opowiadaniach osób, niedawno przybyłych z tego rejonu.

Wedle tych opowiadań **ruch ten ogarnął przeważnie pograniczną część Wołynia,** bezpośrednio przylegającą do naszego terytorjum, a mianowicie rejon Żytomierza, Sławuty, Polonniego, st. Rokitno itd. **Wybuchło powstanie na tle nienawiści włościan do teraźniejszego ustroju sowieckiego,** a szeregi powstańców sformowane są prawie **wyłącznie z pośród ludności wiejskiej.**

W celu stłumienia tego powstania wysłała władza sowiecka znaczne **siły wojskowe,** używając równocześnie rozlokowanych w tych miejscowościach **oddziałów ochrany pogranicznej.** Jaką wagę przywiązuje władza sowiecka do najrychlejszego a skutecznego stłumienia tej ruchawki, widać z tego, iż dla wykonania tego „zadania" **specjalnie przybył pancerny pociąg,** który ciągle a systematycznie ostrzeliwa **„kanty rewolucyjne"** wsi, powodując okropne zniszczenia znękanej ludności.

Zbytecznem jest dodać, iż **ruchawka ta ma znaczenie lokalne,** spowodowana rozpaczliwem położeniem włościaństwa **i zostanie bezwątpienia zlikwidowana zwykłą drogą sowieckich środków — bezwzględnych represalji.**

Zbrojna ekspedycja przeciw sowietom!

PRZYGOTOWUJE SIĘ NA DALEKIM WSCHODZIE PRZY POPARCIU JAPONJI.

Paryż. (PAT.) Wedle doniesień rosyjskiej agencji telegr. Karachan wystosować miał notę do rządu japońskiego, w której zwrócił uwagę na to, że wedle otrzymanych wiadomości **przygotowuje się na dalekim Wschodzie przy poparciu Japonji ekspedycja białogwardyjska.**

Nota określa niezłomną wolę rządu rosyjskiego do utrzymania pokoju i protestuje przeciwko planom dowództwa japońskiego zmierzającym do udzielenia poparcia białogwardzistom.

Anonim wydał morderców w ręce władzy.

ZBRODNIE Z PRZED 4 LAT. — NIESPODZIEWANY ANONIM. — „POCZUJ JAKA UKRAINA TIAŻKA". — ŚMIERTELNE PŁYWANIE.

(x) Jeszcze za czasów inwazji ukr. we wsch. Małopolsce, a więc w maju 1919 r. zamordowano w bestjalski sposób 2 żydów Arona Wojnilowera i syna jego Jonasa we wsi Dolina pow. Tłumacz.

Po objęciu rządów przez władze polskie, policja wdrożyła dochodzenia za sprawcami, wszelki ślad jednak za nimi zaginął i morderstwo złożono na rachunek luźnych band ukraińskich, grasujących wówczas po obu brzegach Dniestru.

Dopiero przed kilkoma dniami posterunek policji w Oleszy pow. Tłumacz **otrzymał list anonimowy, wymieniający nazwiska morderców i zawierający** takie niezbite dowody, że **niezwłocznie przystąpiono do śledztwa.**

Jako sprawców aresztowano bezzwłocznie wymienionych w anonimie **Ilka** Chudyckiego i Stefana Fedowcewa — rolników z tej samej wsi, obaj żonaci, pierwszy lat 28, drugi 22. Obaj aresztowani nie próbowali się nawet wypierać **a zeznania ich przypominają typowe opisy z Trylogji Sienkiewicza.**

Wpadłszy w celach rabunkowych do **mieszkania** Wojnilowera kazał się Ilko **Chudycki nosić Aronowi we worku,** do którego uprzednio wlazł, mówiąc do niego:

„poczuj jak Ukraina **tiażka".**

Przerażony żyd pod groźbą karabinu spełnił rozkaz i zlewając się **śmiertelnym** potem **nosił** po izbie **worek z „ciężką Ukrainą",** a gdy się wreszcie Chudeckiemu zabawa znudziła jednym celnym strzałem położył go trupem na miejscu.

Z kolei zabrano się do syna Arona, Jonasa Wojnilowera dla którego „zabawę" obmyślił znów Fedoweew. Kazał mu bowiem **przepłynąć Dniestr, wiedząc o tem, że Jonas nie umie pływać,** a gdy przestraszony chłopak wlazł do wody i oddalił się około 10 m. od brzegu — **natrafiwszy na głębię utonął.**

Po przeprowadzeniu kilku naocznych świadków, którzy z obawy przed zemstą dotąd milczeli, a którzy fakta powyższe zgodnie poświadczyli, **odstawiono obu morderców do aresztów sądowych.**

Nowa senzacja a la Tutankhamon.

UCZENI AMERYKAŃSCY ROZPOCZNĄ WKRÓTCE PRACE WYKOPALISKOWE NA PÓŁWYSPIE JUKATANIE.

Z Meksyku donoszą, że grupa uczonych, delegowanych przez waszyngtoński Instytut Carnegiego, razem z członkami nowojorskiego Towarzystwa archeologicznego **Jukatanu, rozpocznie** wkrótce **na wielką skalę prace wykopaliskowe** na tym półwyspie w celu **bliższego zbadania tajemniczej cywilizacji** Majów, której potężne pomniki, okryte hieroglifami i rzeźbami artystycznemi, znajdują się wśród puszcz tego półwyspu.

Uczeni amerykańscy nazywają Jukatan Egiptem Ameryki i twierdzą, że budowle cyklopowe Majów przewyższają pod względem architektonicznym budowle egipskie.

Zdaniem ich, prace nad oczyszczeniem z gąszczu puszczy i zbadaniem ruin w Umalu, Chicenitzy, Ake i Motulu, obejmujących między innemi dwa wielkie miasta Majów, mogą przynieść niespodzianki takie, jak świeże odkrycie grobowca faraona Tutankhamona w dolinie Królów pod Luksorem.

Cavalleria rusticana — w naturalnej inscenizacji.

DWAJ RYWALE. — BÓJKA O DZIEWCZYNĘ. — KOMPROMITACJA PRZED NARZECZONĄ PRZYCZYNĄ ZEMSTY. — PONURY EPILOG.

(X) We wsi Weleśnicy leśnej pow. Nadwórna popełniono dnia 19. lutego br. **ohydne morderstwo,** którego powodem była tak często zdarzająca się na wsi rywalizacja na tle miłosnem.

O względy pięknej Kasi Hajdesz ubiegali się równocześnie dwaj parobcy Oleksa Kłymczak i Jurko Mykietiuk, z których pierwszy występował już nawet w charakterze narzeczonego. Nie **mógł przeboleć** tego drugi amant Mykietiuk i na zabawie u sąsiadów wszczął dnia krytycznego kłótnię z Kłymczakiem, której powodem była zazdrość. Kłótnia wnet przemieniła się w bójkę i **w ręku Mykietiuka błysnął nóż, z którym rozwścieczony parobek rzucił się na swego rywala.** Ten jednak silniejszy wyrwał mu nóż z rąk i zbiwszy go porządnie wyrzucił z chałupy. Ponieważ świadkiem tego zajścia była urocza Kasia, Mykietiuk **postanowił za wszelką cenę zrehabilitować się w oczach ukochanej,** a zarazem pomścić zniewagę i w tym celu **uplanował sprzątnąć** ze świata **energicznego rywala.** Wziąwszy sobie do pomocy towarzysza, Dmytra Andrejczuka, **zaczaili się za węgłem chałupy, w której mieszkał Kłymczak,** a gdy ten nad ranem powracał z zabawy do domu napadli nań z nienacka i **jeden bagnetem a drugi łopatą tak go pobili, że na miejscu walki został trup.**

W dwie godziny później znaleźli przechodnie zwłoki Kłymczaka w rowie przydrożnym, a zawiadomiony o fakcie **posterunek policji przeprowadził natychmiast śledztwo i aresztował najpierw Mykietiuka, a w dwa dni później Andrejczuka, który** zbiegłszy bezpośrednio po czynie po dwóch dniach sam się oddał w ręce policji.

Jak fałszowano banknoty polskie w Wiedniu?

Wiedeń. (PAT.) Wykrycie w Wiedniu fabryki fałszywych banknotów polskich **wywołało tu wielkie wrażenie.**

Warsztat fałszerzy był najlepszym, jaki kiedykolwiek wykryto. — Sprawa zatacza coraz szersze kręgi.

Oprócz niejakiej Etli Stockhammer uwięziono jeszcze szereg osób, które usiłowały wywieźć sfałszowane 10-tysiączki polskie.

Przy dalszej rewizji znaleziono w warsztacie głównego fałszerza Süssmanna Jestto walec, ważący 15—20 kgr. na którym wyryte są wzory znaków wodnych. Walec ten uskuteczniał znaki wodne z taką dokładnością, że **falsyfikaty są nadzwyczaj trudne do poznania.**

aparat zapomocą którego wybijał on na banknotach znak wodny.

Wiedeń. (PAT.) U fałszerza polskich banknotów 10-tysięcznych Süsmana i jego spólników skonfiskowano ogółem falsyfikatów za **78,342.000 marek polskich.**

Potworny zamach dozorcy chorych.

ZAMKNĄŁ CHORYCH W SALI, PRZEPOJONEJ WYZIEWAMI NARKOTYKU I OKRADŁ KLINIKĘ, POCZEM ZBIEGŁ.

(f) W mieście włoskiem Aversa zdarzył się niezwykły, grozą przejmujący wypadek zbrodni, jaka mogła się począć chyba tylko **w anormalnym, zdegenerowanym umyśle:**

W miejscowej klinice chorób ocznych przyjęto pielęgniarza, imieniem Salvator, który zachowaniem się pełnem taktu i pracowitością zjednał sobie zupełne zaufanie. Niestety, jak się okazało, ta pozorna poprawność była **maską, przybraną celem dokonania zbrodniczego zamysłu.**

Pewnego razu Salvator pod pozorem, że w sali jest zimno, napalił w żelaznym piecyku i **rzucił w ogień jakiś odurzający narkotyczny proszek, poczem wyszedł, zamknąwszy drzwi na klucz.** Nieszczęśliwi chorzy, noszący opaski na oczach, nie mogli widzieć, co się stało i dopiero po niewczasie **poczuli dziwną, duszącą woń,** która odbierała przytomność. Krzyki i próby ucieczki pozostały **bez** skutku. **Odurzenie ogarnęło ich i stracili przytomność.**

Tymczasem zbrodniarz **z pomocą wspólnika** ukradł niezwykle **cenne** narzędzia chirurgiczne z sali operacyjnej i uciekł. **Na** szczęście, żaden z chorych po przyjściu do przytomności nie doznał szwanku na zdrowiu. **Policja jest na tropie zbrodniarza.**

Z ostatniej chwili.

Dewizy polskie w Zurychu 0·0135!

Zurych. (PAT). Wedle notowania szwajcarskiego Banku Związkowego — płacono dziś za dewizy na Warszawę 0.0127 do 0.0135.

Tajemnicze morderstwo we Wiedniu.

(Do ilustracji tytułowej.)

(d.) Przed kilku dniami dokonano we Wiedniu przy Sterngasse tajemniczego **morderstwa,** ofiarą którego padła **znana** w szerokich kołach demimondu wiedeńskiego Franciszka John, **zaliczana do najpiękniejszych tam kobiet.** Motywem zbrodni, jak ustaliła policja, jest rabunek, gdyż po morderstwie w jej mieszkaniu nie znaleziono żadnych kosztowności, ani pieniędzy. A że zamordowana po utracie rodziców prowadziła wesołe życie, z którego czerpała zasoby pieniężne na utrzymanie swego nieletniego rodzeństwa, i przeważnie obracała się w sferach kupieckich, więc prócz wspaniałej toalety, posiadała także wiele cennej biżuterji, z której nie zostało ani śladu.

Mimo energicznego śledztwa policji do tej pory nie udało się wpaść na trop mordercy. Ustalono jedynie, że zbrodniarz, chcąc dostać się do mieszkania John, **pukał do drzwi jako kolporter,** a wszedłszy do środka pod pozorem wręczenia gazety, **zadał jej kilka pchnięć nożem,** poczem splądrował mieszkanie, zabierając tylko kosztowności i gotówkę. Jedna ze służących, która w danym momencie trzepała dywany, **podała rysopis rzekomego kolportera,** za którym zarządzono poszukiwania.

We Wiedniu morderstwo to wywołało wielkie zainteresowanie i różnego rodzaju komentarze ze względu na znalezioną liczną **korespondencję zabitej z różnemi osobistościami.** Na rycinie naszej podajemy podobiznę zamordowanej i chwilę, gdy odkryto czyn morderczy.

Krwawy przewrót w Rosji.

Warszawa. (PAT.) Wedle wiadomości radiotelegraficznej doszło w Moskwie do krwawych rozruchów, mogących doprowadzić do zupełnego przewrotu. Niezliczone tłumy, składające się przeważnie z kobiet wzburzone uchwaleniem nowej ustawy o małżeństwie ruszyły pod gmach komisarjatu ludowego, żądając reformy tejże. Wskutek tego widział się komisarjat ludowy zmuszony zakupić wielką ilość reform prawdziwych Fil-de-Cosse u firmy „Dom pończoch" we Lwowie ul. Jagiellońska 11, po bajecznie niskiej cenie 9.000 Mkp. za parę. 8899

Z DNIA.

PAN ŁUCKIEWICZ.

Wyleciał z Sejmu, bo krzyczał za wiele,
Gdy Małopolskę wschodnią nam przyznali.
Tak jak barana nieśli go pedele,
Bo dobrowolnie nie chciał wyjść ze sali.

A więc do Lwowa zjechał i swawoli —
Poseł, więc któż mu zatka szpetne usta?
Panie Łuckiewicz! powoli, powoli,
Wszak po Dąbalu cela stoi pusta.

Nemo.

Z sali koncertowej.

(Wieczory i poranki muzyczne Instytutu muz. — Koncert chóru technickiego. — Koncert p. Mirskiej).

Lwów, 18. marca.

Beethovenowski koncert, urządzony staraniem Instytutu muzycznego, był przygotowaniem do niezwykle interesującego odczytu, który wygłosił o twórcy IX symfonji — znany muzykolog i prof. uniwersytetu krakowskiego dr. Józef Reiss. W jasny i przystępny sposób przedstawił charakterystyczne cechy stylu Beethovena, rzucając wiele głębokich uwag i bystrych spostrzeżeń; Ilustrował odczyt jeden z najlepszych bezsprzecznie polskich odtwórców Beethovena prof. M. Dąbrowski, zyskując gorący aplauz za niezrównaną wprost interpretację Appassionaty. W poprzedzającym odczyt koncercie wykonał prof. Dąbrowski ze znanym i cenionym pedagogiem prof. Gasche słynną sonatę Kreutzerowską i akompaniował do pieśni szkockich, które wykonała z właściwą sobie maestrją p. Pfau-Pawińska. Cykl odczytów o Wagnerze, którego kult szerzy niezmordowany dyrektor Instytutu prof. L. Jaworski, dobiega końca, zyskując coraz liczniejsze koła zwolenników, wypełniających za każdym razem salę kasyna oficerskiego po brzegi.

O „Griegu" mówiła na jednym z poranków — jak zawsze subtelnie i wytwornie p. M. Schwarzówna, przygotowując w doskonale ujętym odczycie tło, na którem p. Ciesielska, oraz p. Iłasiewicz-Szajowska, oraz p. Bauer rozsnuli pełną poezji i nastroju muzykę Griega, podczas gry znany deklamator p. Krzyżanowski porwał publiczność sceną śmierci Azy (z Peer-Gynta Ibsena), wypowiedzianą z niezwykłą siłą wyrazu.

Na estradzie koncertowej stanęła niedawno dzielna drużyna śpiewacza (chór technicki), która pod batutą p. Schmidta wykonała obfity program, złożony z rodzimych kompozycji. Usilna i wytężona praca zarówno dyrygenta, jak zespołu odniosła pełny tryumf, wplatając do wieńca zasług dzielnej młodzi technickiej nowy listek wawrzynu, tym razem na koncertowej estradzie uszczknięty.

Z własnym koncertem (o bardzo ciekawym programie) wystąpiła również znana w muzycznych sferach miasta pianistka p. Mirska, zyskując sukces, który towarzyszył jej stale w czasie występów, odbytych niedawno na estradach zagranicznych. Interpretację p. Mirskiej cechuje głębokie wniknięcie w ducha kompozycji, oraz rozwaga, która jednak nie hamuje typowo artystycznego temperamentu i owego specjalnego „charme'u", który grze jej nadaje wiele ciepła, wdzięku i powabu. Przyczynia się zaś do tego w wysokim stopniu i ta okoliczność, iż artystka rozporządza niezawodną techniką, pięknym tonem, szlachetną frazą — czyli jednem słowem tymi środkami „wyrazu", które stanowią o powodzeniu estradowem pianisty. **Pełne subtelnej prostoty drobiazgi klasyczne znajdują w niej** równie wytworną **odtwórczynię,** jak poetycznie nastrojony Chopin, jak wreszcie rojące się od zawiłych problemów kompozycje modernistów. Szkoda tylko, iż tak rzadko mamy sposobność słyszeć p. Mirską na naszych estradach. Czyżby maksyma „nemo propheta in patria sua" miała i w tym wypadku swój niezawodny sprawdzian?

Dr. J. Balicki.

Kronika.

—o—

Lwów, 20. marca.

Rezerwiści nie utracą posad! Z powodu zarządzonego powołania do ośmiotygodniowych ćwiczeń rezerwistów roczników 1895, 1896 i 1897. Magistrat m. Lwowa poucza interesowanych, że stosunek pracodawcy do pracobiorcy, pełniącego służbę wojskową i do jego rodziny w przedmiocie najmu - usługi, nie może być przez czas trwania służby wojskowej **jednostronnie** rozwiązywany, a to pod rygorem sądowego ukarania winnego.

Wydział Syndykatu Dziennikarzy polskich odbędzie posiedzenie we wtorek, 20 bm. o godz. 5 pop. w Kasynie i Kole lit. art. dla omówienia ważnych spraw zawodowych.

Polska linja lotnicza. Z dniem 21 bm. rozpoczyna się regularny ruch samolotów pasażerskich „Aerolloydu" na linji Lwów—Warszawa—Gdańsk. Odlot codziennie o godz. 9 rano z lotniska na Janowskiem. Na lotnisko dostać się można samochodem, który odjeżdża o godz. 8 rano z pod hotelu Żorża. Bilety nabywać można w biurze „Orbis".

Jak dostarczyć Polsce kapitału? Dnia 21. marca b. r. o godzinie 5½ popołudniu odbędzie się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej, ul. Akademicka 17, konferencja, którą zagai p. Aleksander Lewicki, członek Izby handlowej i przemysłowej, na temat naprawy skarbu Rzeczypospolitej Polski wedle projektu przedstawionego w jego pracy p. t.: „Jak dostarczyć Polsce kapitału?"

Zjazd konsulów polskich z całej Rumunji odbył się w dniach 11—13 b. m. w Bukareszcie pod przewodnictwem p. inspektora generalnego Dr. Karola Rościszewskiego, radcy legacyjnego przy poselstwie polskiem w Belgradzie. W zjeździe tym uczestniczył także p. konsul **Eustachy Lorenowicz** z Czerniowiec.

Ś. p. ze Steinkellerów Ludwika Riegerowa, wdowa po lekarzu ś. p. Drze Zygmuncie Riegerze, ur. w Makowie w Król. Polsk. 1834 r. zmarła we Lwowie dnia 18 bm. Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 21 marca b. r. o godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Leona Sapiehy 16.

(—) **O bilety tramwajowe dla młodzieży** na kwiecień br. wymagane będzie przedłożenie kwestjonarjuszy. Dotyczące druki sprzedaja konduktorzy M. K. E. po 20 mkp.

(—) **Strzał w skroń z powodu złej noty w szkole.** W mieszkaniu przy ul. Tarnowskiego 28, usiłował onegdaj Tadeusz Remiszewski, uczeń VII. kl. II gim. nazjum pozbawić się życia strzałem z rewolweru, skierowanym w skroń. Powodem zamachu samobójczego miała być zła nota otrzymana w szkole. W groźnym stanie Pogotowie przewiozło desperata do szpitala.

(—) **Raczej śmierć, niźli ćwiczenia wojskowe.** Roman Moskwa, 30-letni, rezerwista, z obawy przed ćwiczeniami wojskowemi, na które go powołano, zażył wczoraj na dworcu kolejowym w celu samobójczym truciznę. Zdesperowanemu rezerwiście przepłukało żołądek Pogotowie ratunkowe.

(—)**Kradzież pieprzu za pół miljona.** W sklepie Markusa Szeera przy ul. Kołłątaja 2 skradł Salomon Bonder i Szymon Emesling 50 kgr. pieprzu, wartości pół miljona mkp. Pieprz, który znaleziono w sklepie Mosesa Bocka, odebrano, a złodzieji aresztowano.

Z teatrów

—o—

Teatr Wielki.

Wtorek, 20 marca o godz. 7: „Hugenoci". opera w 3 aktach Mayerbeera. (wznowienie).

Teatr Mały.

Wtorek, 20 marca o godz. 7: „R. H. inżynier", komedja w 3 aktach Winawera.

Teatr Nowości.

Wtorek, 20 marca o godz. 7: „Bal w operze", operetka w 3 akt. Heubergera.

—o—

Biuro koncertowe M. Tuerka.

Wtorek, 20. marca **Helena Ottawowa,** recital fortepianowy. 8870

Dział ekonomiczny.

Sprawa wywozu jaj.

Nasz korespondent warszawski donosi:

Bawiąca tutaj delegacja Zawodowego Związku Polskich Eksporterów Jaj ze Lwowa złożyła w Ministerwach Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu i wobec komisarza do walki z drożyzną oświadczenie, iż reprezentowani przez nią małopolscy i wołyńscy eksporterzy jaj **przeciwni są udzielaniu przez Rząd zezwoleń na wywóz jaj tak długo, aż produkcja nie wzmoże się do tego stopnia, że umożliwi zarówno nasycenie rynku wewnętrznego, jakteż spowoduje spadek cen do normalnego poziomu.**

W sprawie techniki samego rozdziału kontynentu wywozowego, delegacja opowiedziała się za dotychczasowym sposobem rozdziału (na okres jednomiesięczny) w przeciwieństwie do wyłonionego przez Rząd projektu rozdziału w okresach trzechmiesięcznych, motywując swe stanowisku następująco:

Przy rozdziale każdomiesięcznym ma Rząd możność łatwiejszego regulowania na swoją korzyść

1) ceł wywozowych przez uzależnianie ich od każdomiesięcznej ceny towaru.

2) **rozmiaru kontygentu wywozowego** przez uzależnianie go od rozmiarów każdomiesięcznej produkcji; ponadto:

3) Przez nadmierną ilość petentów, nieunikniony byłby niesprawiedliwy podział kontyngentu, przyczem pomyłki te, mszczące się natychmiast na jakości wywożonego zagranicę towaru dałyby się naprawić dopiero po upływie kwartału.

Skutkiem wspomnianego zarządzenia byłoby **niechybne wprowadzenie chaosu, przez stworzenie rozbieżności pomiędzy faktycznym stanem produkcji w kraju, a stanem wywozu** — rozbieżności, która w skutkach swych działałaby niepokojąco na rynek wewnętrzny, ze szkodą zarówno dla polityki handlowej Państwa, jak i dla przemysłu jajczarskiego.

Czynniki rządowe, uznając słuszność powyższych wywodów, zadecydowały, tzw. **próbny podział kontyngentu na okres jednomiesięczny,** z tem, że data rozpoczęcia zostanie oznaczona w terminie późniejszym.

Z przemysłu naftowego.

Z inicjatywy **przemysłowca naftowego** p. **M. Bohrera** zawiązał się **przed kilku** miesiącami **nowy koncern naftowy,** oparty o silne fundusze **krajowe** i **zagraniczne.** W skład Rady nadzorczej wchodzą między innymi pp.: były wicemin. **skarbu Mantel, admirał Porebski, ba-**

ron Quilton, konsul Steppan, oraz wybitni finansiści i przemysłowcy wiedeńscy jak np. Bujatti, Neuhauser, Frisch itd. Koncern ten nabył kilka kopalń tak we wschodniej, jak i zachodniej Małopolsce, między innymi należą do koncernu tego kopalnia „Kaukaz" w Borysławiu, a ukonstytuowanie się towarzystwa akcyjnego „Kaukaz" nastąpi w najbliższym czasie. Ponadto firma objęła sfinansowanie i wspólne prowadzenie innych przedsiębiorstw naftowych, a ostatnio nabyła większość akcji pewnej warszawskiej naftowej spółki akcyjnej, która dla braku kapitału nie zdołała wykorzystać swych pierwszorzędnych objektów kopalnianych. Koncern ten jest bardzo sprężyście zorganizowany, rozporządza znanemi i wypróbowanemi w przemyśle naftowym siłami, na których czele stoją znani też za granicą pp. Neuhauser i Frisch. Naczelne kierownictwo i zarząd w kraju spoczywa w rękach energicznego dyrektora p. Bohrera. Siedzibą spółki są Lwów i Warszawa. 2374

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 19. marca 1923.

Zainteresowanie na rynku papierów dywidendowych olbrzymie. Wyrywano sobie formalnie akcje bez względu na cenę. Kursa podwyższyły się o kilka względnie kilkanaście tysięcy punktów. W walutach zupełny zastój. Zanotowano jedynie kilka transakcji.

Faworptem dnia były Parowozy, które zyskały 5250 punktów i doszły stopniowo do 252,50. Browary przejściowo 140000, pod koniec 135000. Rakszawa ustaliła się przy kursie 48.000. Ołkosy zakończyły kursem 92.000. Zieleniewski 126.000, pod koniec nieco słabszy, 116.000 (w Warszawie 111.000—113.000). Chodorowskie awansowały na 76.500 (w Warszawie 72.000—74.000). Ćmielów zakończył kursem 49.000. P. Nafta osiągnęła kurs 12.250 (w Warszawie 10.000—12.000). Gafota przy końcu 8.000. Pocisk 8.900 i 8.000. Karpaiit 14.500. Pezet przejściowo 10.000, końcowe transakcje po 9.800. Niemojewski 20.000. Siersza el. podrożała na 9.000. Tespy doszły stopniowo do 130.000. PTh. 5.500. Z akcji bankowych kupowano Pow. Bank Kredyt. po 2.300. Bank Przem. 4.300. Bank Hipot. 2.400 i 2.300.

Dolary potaniały na 38.650 (w Warszawie 38.000—38.400). N. York ustalił się przy 38.750 (w Warszawie 38.300). Medjolan 2.050. Londyn obniżył się na 178.000 (w Warszawie 178.500—180.000). Amsterdam 16.400. Wiedeń spadł na 58 (w Warszawie $60^{1}/_{2}$—61). Paryż 2.300 (w Warszawie 2.370—2.450). Berlin z 2 potaniał na 1.95 (w Warszawie 184—188). Praga zakończyła 1050 (w Warszawie 1.160—1.175). Zurych u nas 7.400 (w Warszawie 7.300—7.325).

Tendencja w akcjach silnie zwyżkowa, dla walut wybitnie zniżkowa. Usposobienie w akcjach bardzo ożywione, w walutach bardzo słabe. W niekotowanych obroty liczne. — Niektóre akcje słabsze nieco: Płacono za Jaworzno 230.000—240.000, za Gazy 230.000—235.000, Gazolina 165.000—170.000. Foresta 17.500—18.000. Len około 8.500, Azot 11.000.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj z rana w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Ceny dolarów wahały się między 37 a 38 tys. Późnym wieczorem tendencja nieco mocniejsza.

Dolary amer. 38000 do 38400; 1-ki i 2-ki 37500 do 37800; dolary kanad. 37000 do 37200; 1-ki i 2-ki 36500 do 36600; marki niem. 10-tys. 180 do 190; tys. star. 260 do 265; setki 245 do 250; leje 160 do 170; drobne 150 do 155; austrjac. tys. star. em. 1550 do 1600; austr. stempl. 60 do 61; austr. przekazy 61 do 62; ruble 500-seki 460 do 465; setki „Kącik" 17 do 18; setki zwykłe 420 do 430; reszta drobnych 0.50 do 0.55; dumskie tys. 24 do 28; 250-rublówki 15 do 16; karbowańce 0.80 do 0.90; hrywny 1.00 do 1.10; franki franc. 2580 do 2600; funty szterl. 190000 do 195000; franki szwajcarskie 7800 do 8000.

Złoto: 20 kor. 188000 do 194000; 20 frank. 170000 do 172000; 20 mark. 205000 do 208000; 10 rubli 240000 do 243000.

Srebro: kor. 2800 do 2850; 5 kor. 14600 do 15000; floreny 7300 do 7500; rubie 12400 do 12600.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT). Waluty: Dolary St. Zjedn. 38000; franki franc. 2350; szwajcarskie 7150; marki niem. 1.70; korony austr. 0.50; korony czechosłowackie 1050; floreny holenderskie 15000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej waluty i dewizy zagraniczne zniżkowo w dalszym ciągu. Papiery publiczne w minimalnym obrocie. Ruch akcjami duży przy tendencji dla większości walorów zwyżkowy.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 38000; franki belgijskie 2110.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Kursa końcowe: Berlin 0.02.58; Holandja 211 i pół; N. Jork 538 i jedna czwarta; Londyn 25.29; Paryż 34.45; Mediolan 25.95; Praga 15.95; Budapeszt 0.15 i jedna czwarta; Belgrad 5.42 i pół; Sofja 3.30; Warszawa 0.01.25; Wiedeń 0.0074 i pół; Stempl. korony austr. 0.0075.

Kronika sportowa.

—o—

(—) W sprawozdaniu sportowem z dnia wczorajszego wkradła się omyłka o tyle, że na bramce w drużynie „Czarni II." grał Winnicki, a nie Witkowski, jak mylnie podano.

OGŁOSZENIA.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 15. marca 1923 r. zostały ustanowione następujace ceny gazu:

1) Za gaz do oświetlenia i opału Mp. 1.800 za 1 m³.

2) Za gaz wyłącznie do motorów Mp. 1.760 za 1 m³.

Opłata za najem gazomierzy, została podwyższoną o 50%.

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc marzec 1923 r. bez względu na termin odczytania stanu gazomierzy, jak i nadal, mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Lwów, w marcu 1923.

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejsk.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji ...

... drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. ... redaktor: MARJAN ... H...LSKI.